

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Sierpnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 3 sierpnia.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Jegomość i Wielki Xiążę, KONSTANTY PAWŁOWICZ, d. 15 lipca, o godzinie 5tej zrana, raczył przybyć do Łucka, przejeżdżając z Brześcia-Litewskiego do obozu 25tej dywizyi pieszej oddzielnego korpusu litewskiego, w powiecie dubieńskim, pod wsią *Berehach*, rozłożonego, i po zmianie koni w dalszą udał się podróż. Po ukończeniu tegoż dnia przeglądu, Jego Wysokość w powrocie, powtórnie przejechał to miasto, nazajutrz o godzinie 4tej zrana, i udał się traktem do *Włodzimierza-Wołyńskiego*. Takoz d. 15 lipca Jego Wysokość przybył do wsi *Choszczy*, gdzie był powitany przez dowódcę 25 dywizyi pieszej, Jenerał Majora *Gogela*, dowódców brygad i półków, tudzież przez Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego. O godzinie 5 z południa Cesarzewicz Jegomość raczył oglądać 25tą brygadę artylleryi, i z celnego jej strzelania, regularności obrótów i sprawności, wielce był zadowolony. Nazajutrz o godzinie 4tej zrana Jego Cesarska Wysokość raczył oglądać 25tą dywizyą pieszą i oświadczył zupełne swe zadowolenie, za odznaczającą się czystość i równość w ubiorze, plynność, spokojność i regularność w poruszeniach. Tegoż dnia wszyscy PP. Jenerałowie, Dowódcy brygad artylleryjskich i półków, zaproszeni byli do stołu Jego Cesarzkiej Wysokości. Tegoż dnia przybywszy o godzinie 7mej wieczorem do *Dubna*, raczył Jego Cesarska Wysokość udać się prosto do kommissyi tutejszego kommissoryatu, gdzie obejrzawszy kommissoryatskie rzeczy, oświadczył swe zadowolenie ze znalezionej regularności i czystości: potem oglądał szpital półku pieszego wołyńskiego, i był nader zadowolony ze znalezionej we wszystkim regularności. Potym Jego Cesarska Wysokość raczył łaskawie odwiedzić właściciela tego miasta, Xiążęcia *Luberskiego*, u którego czas niejaki zabawiwszy, wyjechał na powrót przez *Łuck* do *Warszawy*, w pożądanym stanie zdrowia.

Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Sanktpetersburskich słuchali: wniesionej przez Ministra sprawiedliwości, Pana Jenerała *Piechoty* i Kawalera, Xiążęcia *Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego*, dla należytego wykonania, kopii NAWYŻEJ potwierdzonej opinii Rady Państwa w brzmieniu: „Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu rozważała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich Rządzącego Senatu w tej rzeczy: czyli wybierać do niższych obowiązków tych ze szlachty, którzy, postąpiwszy z kandydatów na miejsca wybranych urzędników, dosłużyli w nich resztę czasu trzyletniego terminu? Sprawujący wtedy Ministeryum spraw wewnętrznych przedstawił do 1go Departamentu Rządzącego Senatu, iż przez NAWYŻEJ potwierdzoną opinią Rady Państwa, objętą w Ukazie Rządzącego Senatu z dnia 31 marca 1820 roku, postanowiono: obywateli stanu szlacheckiego, którzy, będąc wybrani, nie wysłużyli w wyższych obowiązkach zupełnych trzech lat, przeznaczać i do niższych, moe zaś NAWYŻEJ rozkazu, z dnia 5 listopada 1778 roku, nastalego na 19ty punkt dokładu, iżby szlachta na niższe urzędy wybierani nie byli, stosować jedynie do tych, którzy wysłu-

żyli zupełne trzy lata w wyższych urzędach z wyjątkiem. Cel tego postanowienia, jak się z samej opinii Rady Państwa okazuje, w tém się zawiera, iżby z jedney strony szlachcie, którzy zupełne trzy lata w wyższych urzędach wysłużyli, czynić sprawiedliwą nagrodę, z drugiej zaś, położyć tamę do uchylania się pod różnemi pozorami od służby z wyboru. Teraz w niektórych guberniach zdarza się zapytanie: czyli mają podpadać wspomnianemu postanowieniu ci ze szlachty, którzy, postąpiwszy z kandydatów na miejsca wybranych urzędników, albo po oddaleniu się tych ostatnich, albo dla niewyścia ich do obowiązków, i nie uchylając się od nich, dosłużyli całą resztę czasu trzyletniego terminu, za nadejściem zaś nowych wyborów, pozostali z woli szlachty wolnymi; a następnie niemogącymi na ten raz wysłużyć zupełnych trzech lat? Sprawujący ministeryum spraw wewnętrznych, nie znajdując w przytoczonym wyżej postanowieniu Rady Państwa, wyraźnego na to pytanie wyjaśnienia, przedstawił je na rozpatrzenie Rządzącemu Senatowi, kładąc ze swojej strony, iż sprawiedliwą byłoby rzeczą postanowić: ażeby szlachtę, którzy z kandydatów postąpili na miejsca wybranych urzędników, jeżeli w wyższym stopniu wysłużyli ciągle dwie trzecie trzyletniego terminu, na niższe urzędy nie wybierać; ale się to rozumie w takim tylko zdarzeniu, kiedy kandydaci do tych obowiązków postąpią za oddaleniem się, albo dla nieprzybycia wybranych na nie urzędników, nie zaś dla jakowegoś czasowego tylko tych ostatnich oddalenia się, albo dla innych jakich przyczyn. Rządzący Senat, jak w istym Departamencie, tak i na Ogólnem Zebraniu, zgodnie z przedstawieniem Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, postanawia: szlachtę, którzy postąpili z kandydatów na miejsca wybranych urzędników, jeżeli w wyższym stopniu przesłużyli ciągle dwie trzecie terminu trzyletniego, do niższych urzędów nie wybierać, rozumiejąc jednak w takim tylko zdarzeniu, kiedy kandydaci do tych obowiązków postąpią za oddaleniem się, albo dla nieprzybycia do nich urzędników wybranych; z którem to postanowieniem Rządzącego Senatu i Minister Sprawiedliwości zgadza się. Rada Państwa, znajdując postanowienie Rządzącego Senatu w tej rzeczy z prawidłami zgodnem, przez Opinią postanawia: one utwierdzić. „Na autentyku napisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: *Ma być podług tego*“ Carskie-Siebo, dnia 10 kwietnia 1823 roku. ROZKAZALI: o powinności tej NAWYŻEJ konfirmowanej Opinii Rady Państwa wykonaniu, zalecić Gubernatorom Cywilnym i wszystkim miejscom urzędowym przez Ukazy, również przez Ukazy dać wiedzieć PP. Ministrom, Kontrolerowi Państwa, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom, zarządzającym i cywilnymi sprawami, Jenerał Gubernatorom i Naczelnikom miast; a do Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnego Zebrania Moskiewskich Departamentów, również i do Najswiętszego Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienia. Dnia 11 lipca 1823 roku.

Kurs petersburski d. 31 lipca: dukat hollenderski nowy 11 r. 75 kop. Zmiana złota 2 r. 88½ kop. Zmiana srebra 2 rub. 70½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po — — 102 —
68 brzęczącą monetą — 98 — } procentow
58 takąż — — — — —

AUSTRYA

Wiedeń dnia 24 lipca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Podług raportu dodatkowego z Konstantynopola pod dniem 25 czerwca, Porta otrzymała pomyślną wiadomość, o zwycięstwie, odniesionem nad persami, przez *Kiaję Dand Baszę*. Ten dowódca, na czele 5,000 wyborowego żołnierza, posunąwszy się ku znacznej twierdzy *Mendeli*, o trzy mile od *Bagdadu*, w mocy persów zostający, wytrzymał napad i wydręczkę osady, i odparł je ze stratą 1000 ludzi w zabitych; *Kan*, który dowodził, został wzięty w niewolę; oczekiwano go co chwilę w *Stambule*, gdzie będzie do 7miesiący zamknięty. Woyska tureckie wnet opanowały twierdzę *Mendeli*, i zdobyły bogate łupy w pieniądzach i w sprzętach kosztownych.

TURCYA

Konstantynopol dnia 26 czerwca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Podług wiadomości, odebranych z *Archypelagu*, kapitan basza odbywa obróty z największą zręcznością, a grecy z trudnością będą mogli mu przeszkodzić. Opatrzywszy dostatecznie w potrzeby *Negrepont* i *Kanę*, wyszedł pod żagle dla opatrzenia podobnie twierdz *Coron*, *Modon* i *Patras*.

Vice-Król Egiptu nie wysyła swej floty tego roku na morze, i stara się uczynić siebie niepodległym, zaciągając woysko regularne lądowe; ku temu celowi używa oficerów francuzkich.

WYSPIJONSKIE

Korfu dnia 16 czerwca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Wszystko przybiera w Grecyi postać foremną i prawną. Rząd w postępowaniu swem już się na traf nie puszczaj; porządek nastąpił po wrzawie powstania. Kray ten, tak piękny, okryty zwaliskami, zbliża się do chwili swojego odrodzenia. Zamiast tych zaciągów w massie, które corocznie nakazywano (co by się odnowiło jeszcze, kiedyby się nieprzyjaciel pokazał z większymi siłami), utworzono woyska 50,000 ludzi. Jeśli to jeszcze dotąd nie nastąpiło, zajmą się utworzeniem kompanii przewozowych, złożonych po większej części z mułów i koni, wychowanych w górach, a przeznaczonych do przewozu żywności i potrzeb wojennych: gdyż co do namiotów, dowódcy i żołnierze nie potrzebują zgola innego pokrycia: jak jest piękne niebo greckie.

Jest także projekt założenia wkrótce szkół publicznych; i jak tylko założone zostaną drukarnie, rząd ogłaszać będzie Europie swoje czynności.

Podatek tego roku był nałożony na dziesiątą część plodów ziemskich surowych, i postanowiono, iż wszystkie wyspy archipelagu opłacać będą krajowi też same podatki, jakich kapitan basza domagał się od nich, wyjąwszy przypadek ulgi, któreby nieszczęśliwe okoliczności wymagać mogły.

Uznano za zobowiązaną ugodą z anglikami, iż opasanie brzegów greckich rozciąga się tylko w odległości na dziesięć mil od brzegów, i to prawidło ma służyć za zasadę wyroków, wydawanych przez radę zaborów admiralicyi hydryjskiej i ipsaryjskiej.

W tej chwili odbieramy wiadomość, że część *Tessalii*, między odnogą *Volo* i górą *Ossa*, powstała i tworzy wspólną sprawę z *Liwadyą*. Posłańcy z tą wiadomością przybyli do *Napoli-di-Romania*.

HISZPANIA

Madryt dnia 21 lipca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Wczora wybuchnął pożar w kaplicy klasztoru, stykającego się z pałacem, w którym mieszka *Xiaję Angoulême*: J. K. W. zwyczajem swym, udał się rano do kaplicy na mszę. Wyszedł z tamtąd prawie po godzinie. Pożar trwał 24 godzin. Kościół, klasztor i wiele domów pobliskich, stało się pastwą płomieni. *Xiaję Angoulême* bawił na miejscu pożaru przez cały ciąg palenia się.

Przypisywano powszechnie, że się ten pożar

zaczął od browaru w bliskości kościoła; lecz dzisiaj wszystko przekonywa, że ta zbrodnia popełniona została przez fakcyę rewolucyjną. Regencya kazała uwięzić 50 osób; między którymi znajduje się architekt, mocno o to posądzany. Powiadają, że władze wojskowe wyszukują jednego z oskarżonych, należącego do spisku w *Rochelli*, którego przed kilką dniami widziano przechadzającego się około kaplicy spaloney. Gazety kadykskie donosiły także, że zaydzie w Madrycie zdarzenie, które zmusi francuzów do odstąpienia od oblężenia. Wiadomo także, że naczelnik geryllasów, *Empecinado*, wywiadywał się przez swoich szpiegów: azali nie zdarzyło się co w Madrycie? Zbliżają wszystkie te fakta, porównywały je z sobą, a władze z nich korzystają. Lud ohecał zabijać wszystkich, trzymających się opinii przeciwnych królewskiej władzy. J. K. W. dał rozkaz, ażeby dla wszystkich, dawano opiekę.

Pisma, wychodzące w Kadyksie są następujące: *Redactor*, *Diario mercantil*, *Constitutionel*, *Espectador*, *Gaceta espanola* i *Diario de la Corte*.

Dowiadujemy się przez listy z *Gibraltaru*, iż wszczął się rozruch rojalistowski w *Ceucie*, pomiędzy skazanymi na galery. Dnia 15 czerwca podszedłszy straż potrafilo opanować bramę twierdzy; ale nie będąc dostatecznie wspieranymi, zostali otcoczeni i musieli się oddać na łaskę. Komendant kazał natychmiast 40stu rozstrzelać, bez sądu i spowiedzi. Ale w kilka dni potem, załoga, składająca się ze dwóch tysięcy ludzi, mając żołd do połowy zmniejszony, bardzo zaczęła szemrzeć. Żołnierze grozili głośno gubernatorowi *Alvar Chacon*, odjęciem dowództwa i powierzenia go *Józefowi O'Donnel*. *Chacon* uprzedził zamach, a następney nocy kazał porwać i rzucić na brzegi *Gibraltaru*, generałów *O'Donnella*, *Ibarro*, *Gatzelu* i *Lacerda*. Anglicy z tém większym uszanowaniem ich przyjęli, iż trzej ostatni generałowie skazani zostali na wygnanie z *Walencyi* do *Ceuty*, za nienależenie do zaboystwa nieszczęśliwego *Elio*.

Uwięziono w Kadyksie *Rotalda*, *Megias*, i innych wydawców obmierzłego dziennika *Zuriago*, z innemi, podobnemiż osobami, które wywiezione będą do wysp *Kanaryjskich*.

Taż gazeta donosi z *Madrytu* pod d. 24 lipca: „Skoro tylko regencya królestwa została uwiadomiona o okropney zbrodni, której skutkiem płomienie pochłonęły kościół i klasztor *S. Duchy*; wnet przedsięwzięła najszybsze środki, dla odkrycia sprawców. Urzędnik policyyny (*Corregidor*) madrycki, jako najwyższy naczelnik policyi, okazał całą czynność, jakiej się po jego gorliwości można było spodziewać. Uwięziono już trzydziestu dwóch ludzi, od których powzięto ważne wyznania, których sporządzono wywód słowny.

Członkowie regencyi udali się wczora do J. K. W. *Xięcia Angoulême*, dla wynurzenia mu boleści, z powodu tak nienawistney zbrodni, popełnionej d. 20. Toż samo uczynili dzisiaj rano ministrowie przy J. K. Wysokości.

Pierwszym środkiem do zapewnienia bezpieczeństwa było, iż regencya rozkazała, ażeby wszyscy miliciancy, ochotnicy i wszyscy zakonnicy sekularyzowani, którzy się schronili do *Madrytu*, niezwłocznie tę stolicę opuścili.

Niektóre z naszych dzienników zawierają list z *Rzymu* d. 12 pisany, w którym wyrażono, że półowa lekarzy powołanych do *Oyca* s., utrzymuje, iż nie ma złamania nogi, i że nieszczęśliwe upadnienie zrządziło tylko mocną kontuzję. Opierają swe zdanie na tém, iż nie ma ani gorączki, ani zapalenia, ani bolu, w stanie spoczynku. Gazeta *Diario di Roma* d. 19, nie wzmiankując o zdrowiu *Oyca* s., donosi tylko, że J. Świątobliwość mianował *X. Polidori* na jedną z pierwszych prelatur.

Madryt, dnia 25 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Uważają tu za niewątpliwą wiadomość, iż żołnierze *Villacampa*, ogłosiwszy się za stroną królewską, wódza swego do *Sewilli*, jako jeńca przyprowadzili. Dywizya generała *Quesady* zajmuje ciągle swoje stanowiska pod *Leganez*, o 3 mile od stolicy. W nocy z dnia 20 na 21 b. m. rozproszy-

ła bandę geryllasów, złożoną z samych niedo-
bitków w ostatnich potyczkach. Mieszkańcy z *Leganez* działali wspólnie z wojskiem królewskim, i
zabili znaczną liczbę konstytucjonistów, reszta
wpadła w ręce oddziału jazdy francuskiej, i w ka-
wałki zrabana została, tak, iż ani jeden życia nie o-
calał. Miasta *Soria*, *Buzalanca*, *Eriga*, *Lucena* i
Gwadalupa, przesłały adresu uznania rejeneyi. W
Madrycie spokojność nieprzerwanie panuje.

Jeden z oficerów *Ballasterosa* donosi, iż je-
nerał ten szukał posiłków w *Maladze*, ale ich nie
znalazł, i cofnął się do *Grenady*, z kąd ma zamiar
udać się do *Ronda*. Zamek *Penas del Pedro* roz-
począł z hiszpańskim jenerałem *Bessieres* układy
o poddanie się. 400 francuzów z bataliony gwar-
dyi hiszpańskiej, pociągnęły ku *Maladze*, gdzie
się znajduje około 800 konstytucjonistów.

Madryt, dnia 26 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiążę *Angouleme* wyjechał dziś z *Ma-
drytu* do *Sewilli*. Towarzyszyły mu 3 batalio-
ny gwardyi i szwadron jazdy. Marszałek *Oudinot*
(Xiążę *Reggio*) pozostał jako dowódca w *Madrycie*.

Jenerał *Quesada* wyciął w pień bandę ge-
ryllasów, która tak była zuchwała, iż ukazała się
pod bramą stolicy tutejszey.

Jenerał *Molitor* ciągnie z korpusem swoim
ku *Kadyxowi*. W *Walencji* sprowadzają działa
wielkiego kalibru na okręty, dla posłania ich do
portu *St. Maria*.

Zapewniają, iż *Romanillas*, *Vigoda* i trzej de-
putowani Stanów w *Kadyxie*, składają kommissyą
do podania projektu odmian w konstytucyi, we-
dług zasad konstytucyi angielskiej.

W *Girafes*, stoi wojsko konstytucyjne, prze-
ciwko któremu wychodzi jenerał *Quesada*.

Rząd nasz odebrał z *Kadyxu* wiadomości, do-
chodzące do d. 20 b. m., iż Król i rodzina jego są w
dobrém zdrowiu. Braknie tam świeżey wody i
drzewa do gotowania. Jenerał *Riego* nie może
się już pokazać w mieście.

W *Sewilli* wyszedł surowy rozkaz względem
żegluga na rzese *Gwadalquivir*. Zaden statek nie
może płynąć ku *Kadyxowi* i wyspie *Leon*, ani
mieć związku z obu temi miejscami: bo inaczej
będzie zatopiony, a znajdujący się na nim ludzie
i podróżni, zostaną podług praw wojennych ukarani.

Jenerałowie *Ballasteros* i *Zayas* połączyli się
w *Grenadzie* i chcą ciągnąć do *Andaluzyi*.

Postanowiła rejeneyja, iż komanderye i dobra
infantów *Don Carlos* i *Don Francisco* podlegają opła-
cie podatków krajowych.

Półk prowincjonalny z *Mondonego* przeszedł
d. 16 b. m. do francuzów. Wojsko *Quirogi* zu-
pełnie straciło odwagę, duch publiczny okazuje się
coraz lepszym. Jenerał *Morillo* wyprawił gońców
do dowódcy jazdy w *Farese* i dowódcy wojska
w *Ciudad Rodrigo*, z czego spodziewać się można
dobrego skutku: całe bowiem wojsko jest bardzo
przychylne wspomnionemu jenerałowi.

Magistrat w *Zamora* donosił pod d. 9 b. m.,
iż *Empecinado* chciał d. 7 b. m. opanować to
miasto; lecz przyzwoite rozporządzenia dowódcy
i zapal mieszkańców, którzy wzięli się do broni,
zniweczyły ten zamysł. Lud w *Zamora* okazał
nawet gorliwość o sprawę królewską, kobie-
ty nawet wybiegały z garnkami, aby w potrzebie
rzuciły niemi na wojsko rewolucyjne. Dnia 8 b. m.
cofnął się śpiesznie *Empecinado* ku *Moraleja*. Na
dwukrotne wezwanie jego, aby się miasto podda-
ło, odpowiedziano z pogardą, na jaką zasłużył.

Listy z *Sewilli* donoszą, iż półk Królowey, po-
rozumiawszy się z dwoma innemi półkami i kupcami
w *Kadyxie*, ogłosił nieograniczoną władzę Króla.

Król Jmć Portugalski prosił Króla Jmci Hisz-
pańskiego o pozwolenie, aby Xieźniczki oraz Infan-
ci *Don Carlos* i *Don Sebastian*, mogli kilka mie-
sięcy bawić w Portugalii, zwłaszcza przez czas,
kiedy zwykło grozić niebezpieczeństwo zółtey go-
raczki w *Kadyxie*. Stany dały na to następującą
odповідź: „Król zapytał się w tej mierze Swo-
jej Rady Stanu, a ta oświadczyła, iż żądane pozwo-
lenie nie może być danem.“

Oficer osady kadyxkiej przepłynął śmiało
przez kanał, przybył do *Puerto Santa Maria*, i
przywiozł jenerałowi *Bordesoult* nader ważne wia-
domości.

Wielu zbiegów przybywa z wojska *Miny* do
Saragossy. Przechody wojska przez *Walencyą*
trwają ciągle.

Piszą z *Igulada* pod d. 25 b. m.: „Nieprzy-
jacieli tu nas nie czekał; wypędził go jenerał *Tru-
melin*. We wsi *Jama* mieliśmy 150 ludzi z 26go
półku. Nieprzyjacieli uderzył z przewyższającą siłą
na ten oddział, który się cofnął. Ruszył wtedy
sam marszałek *Moncey* i wieś odzyskał, a nieprzy-
jacieli cofnął się do *Cernera*. Baron *Eroles* miał
także odnieść wielkie zwycięstwo:“

FRANCYA.

Paryż, dnia 1 sierpnia:

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król dał dziś prywatne wysłuchanie Panu *Sid-
ney Smith*.

Monarcha nasz wydał dnia 16 lipca postano-
wienie, aby corok podoficerami gwardyi królew-
skiej, wojska liniowego i żandarmów uzupełnia-
no gwardyą bokową Króla i *Monsieur*: przezna-
czeni do tego podoficerowie powinni mieć wzrost
przepisany, i nie więcej jak lat 30.

Wyjazd Xiążęcia *Angouleme* z *Madrytu* (pi-
sze dziennik *Gwiazda*) wzbudza ciekawość publi-
czną. Kiedyśmy wojnę zaczynali, mieliśmy przed
sobą całe królestwo, a teraz mamy jedno tylko
miasto. Zaszły cztery wielkie wypadki. Lud hisz-
pański uzbraja się przeciwko konstytucjonistom i
bije ich; wojsko wiary istnieje i tryumfuje; ofice-
rowie *Miny* są pobici; i nakoniec Xiążę przyby-
wa pod *Kadyx*.

Miedzy poległymi w czasie wycieczki z *Ka-
dyxu*, ma być także jenerał *Lallemant*, któremu
kula działowa obie nogi urwała.

Fregata angielska, która się pod *Kadyxem*
pokazała, otrzymała rozkaz udania się do portu
St. Lucar, z kąd zawiezie Pana *A Court*, posła an-
gielskiego przy dworze hiszpańskim, do *Gibraltaru*.

Dnia 2. List z *Madrytu* pod d. 27 z. m. do-
nosi o karcie drożney, którą sam Xiążę *Angoule-
me* ułożył. Wyjechał z *Madrytu* d. 28 lipca, i u-
dał się do środkowego miejsca działań wojsko-
wych, pod mury *Kadyxu*, dokąd d. 23 sierpnia
przybyć myśli. Przywiązanie wojska do swego
dostojnego wodza (pisze *Monitor*), i radość, jaką
wzbudza obecność tego Xiecia, przechodzą wszel-
kie opisanie. Wojsko, które Xieciu towarzyszy,
jest podzielone na trzy kolumny. Xiążę znajduje
się w środku drugiej. Gwardya bokowa odebra-
ła rozkaz, aby była w gotowości do pochodu.

Pod d. 24 lipca nadesłano z *Puycerda* nastę-
pujący wykaz znalezionych w *Kordonie* pieniędzy
i sprzętów wojskowych: 40,000 piasłów, które
należały do gubernatora; 16 skrzyń napelnionych
pieniędzmi, które należały do jenerała *Miny*; wo-
rek z pieniędzmi, które wzięła kassa osady; 4,000
tornistrów zostawionych przez wojsko *Miny*, dla
łatwiejszego uskutecznienia wyprawy ku *Vich* i
w góry *Kordony*; wszystkie manteizaki oficerów
konstytucyjnych, a nareszcie zapasy żywności i
i potrzeb wojennych na rok cały. Teraźniejsza
osada warowni składa się z 600 milicyi królew-
skiej *Manrezy*, z batalionu francuzów, i batalionu
dywizyi jenerała *Eroles*; ostatni batalion jest szcze-
gólnie przeznaczony do straży bram miejskich i
twierdzowych.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość, iż fre-
gata *la Cybelle* popłynęła d. 31 lipca do *Lisbony*
z Baronem *Hyde de Neuville*, posłem naszym przy
dworze portugalskim; w tymże czasie wypłynęły
także z tamtąd: fregata, korweta, bryg, i inny sta-
tek, dla działania wspólnie z eskadrą, trzymającą
Kadyx i *Korunnę* w zamknięciu.

Monitor umieścił następujący artykuł: „Woy-
sko francuskie, wkroczywszy d. 7 kwietnia do Hi-
szpanii, przed 7 sierpnia przeciągnęło po wszyst-
“

kich prowincjach tego wielkiego kraju, i oswobodziło je. Trzeba mu było dotknąć wszystkich prawie mieysc tego rozległego królestwa: wszędzie bowiem zbrojne bandy rewolucyjne uciskały lud bezbronny. Lud ten wychodził na spotkanie zbawców swoich, i znaczna większość narodu oświadczyła się przeciwko przemocy stanów. Obwarowane mieysca służyły za przytułek niedobitkom woyska Riego i Valdesa, oraz najzapaleńszym demagogom półwyspu: niektóre z nich są już w mocy naszej. Zajęcie Ferrolu, którego skutkiem przegranej lub później musi być zajęcie Korunny, jest jedną z najboleśniejszych ran, jakie można było zadać szczerzątkom facyi. Z Korunny przychodzą dotąd wszelkie posiłki w ludziach, pieniądzu, broni, które rewolucyoniści europejscy braciom swoim w Hiszpanii posyłali. Kastylija, Asturyja i Leon mogły być napastowane w tyle woyska naszego, póki jeszcze Ferrol i Korunna zostały w mocy nieprzyjaciela; nayeżynniejszy korsarze szczególnie z tych portów trudnili się rzemiostem swoim; nakonec, znajdujemy także w Ferrolu to, co nam jeszcze do ściślejszego zamknięcia Kadyxu braknąć mogło; a dywizya Jenerała Bourke będzie mogła po części udać się tam, dokąd ją dalsze środki powołują. Groźna artylleryja, zabrana w Narbonne i Bajonnie, ciągnie dziś ku Barcellonie i Pampelunie. Obłężenie ostatniej twierdzy zacznie się pod kierunkiem marszałka Lauriston, który potem przedsięwzięcie obłężenie Leridy. St. Sebastian i Santona są ciągle ściśle zamknięte, i wiadomy jest prawie dzień, kiedy niedostatek żywności, przymusi je do otwarcia bram. Część połączonego z nami regularnego woyska hiszpańskiego, wynoszącego 28,000 ludzi, użytą będzie do zamknięcia Alicante, Kartageny, Badajoz, Ciudad Rodrigo. Kontrrewolucya w Portugalii odjęła ważność dwóm ostatnim twierdzom, które (jak mamy przyczynę sądzić) nie omieszkają wkrótce uznać prawey władzy. Najsławniejsi jenerałowie Stanów, Abisbal, Sarfield, Morillo, znajdując się już w szeregach naszych, a ostatni zachował woysko wierne Królowi, zostającemu w niewoli. Ustanowiona w Madrycie Rejencya jest uznana od wszystkich prowincyj hiszpańskich; reprezentanci dworów, rossyjskiego, austriackiego, duńskiego, francuzkiego, pruskiego, rzymskiego i sardyńskiego, urzędują przy niej, i w obliczu ludów władzę jej utwierdzają; przymierze służy jej za moralną podparę; a Francya pomaga jej zbroją swoją siłą; zajmuje się urządzeniem swojego skarbu i woyska, a coraz większe jej działania będą miały wielki wpływ na utrzymanie porządku. Xiążę naczelną wódz, w przeciągu niespełna 3 miesięcy, dokonał tak nadzwyczajnego dzieła. Utworzenie nanowo woyska francuzkiego, powrót białych chorągwi, zniszczone mamidło trójkolorowej kokardy, przemiana politycznych nieprzyjaciół w towarzyszyw oręża, połączonych z nami pod jednym namiotem, dwie rewolucye za jednym razem przytłumione, odzyskanie stopnia wojskowego Francyi w Europie; takie są do dziś dnia niezaprzeczone wypadki wojny hiszpańskiej. Przysposobiony syn najdosłowniejszego Monarchy, bohater Xiążę, któremu niebo po tylu cierpieniach, tak wielką sławę zachowało, Xiążę Angoulême, chce ukończyć to dzieło. Ze środkowego mieysca Hiszpanii czuwał nad działaniami wojskowemi, przedsięwziętami w różnych prowincjach; a teraz po ich ukończeniu, kiedy wszystko pod Kadyxem przysposobiono, przeniesie główną swoją kwaterę do Sewilli, aby obecnością swoją wzbudził nowy zapal w żołnierzach. Myślał d. 28 opuścić Madryt, po zdaniu tam dowództwa woyska nacnemu marszałkowi, Xięciu Reggio. Znajdując się teraz w Grenadzie dywizya jenerała Molitor, poszła tam znaczne oddziały, a 30,000 francuzów połączą się z woyskiem rojalistowskim hi-

szpańskiem pod Kadyxem. Wspólne ich siły, wspierane flotą naszą, i rozporządzeniami czynionemi przez jenerała Bourmont w Sewilli, obiecują nayeżynniejszy skutek. Król powiedział posłowi Najjaśniejszego więźnia konwencyi kadyxkiej: *Bóg dotąd tak widocznie dawał opiekę słusznej sprawie, iż z zupełną ufnością mogę się spodziewać dalszej wszechmocnej jego pomocy. Co do mnie, polegając na otwartości zamiarów moich i moich sprzymierzeńców, niezmiennie postanowiłem, póty nie składać oręża, dopóki szczęśliwość Hiszpanii, wolność jej Królowi, a spokoyność w Europie, zagrożona rozruchami w oyczyźnie WPana, nie będą przywrócone.* Wielkie te słowa sprawdzają się, i Francya nie będzie się już obawiać rewolucyi.

ANGLIA.

Londyn dnia 26 lipca.

(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Gazety kadyxskie starały się urzeczelnąć pogłoskę, że admirał francuzki, oblegający port tego miasta, miał oświadczyć, iż dozwoli wszystkim neutralnym statkom do niego zawijać, po zbliżeniu się do okrętu admirałskiego, dla stwierdzenia, iż nie mają na sobie podróży. Ta nowina nie zasługuje na żadną wiarę. Prawa wojenne, uznane przez wszystkie oświecone narody, upoważniają francuzów do zabronienia weyścia do portu kadyxkiego każdemu ktobykolwiek był.

Każdy goniec, przybywający z półwyspu donosi, że niektóre osoby znakomite opuściły sprawę, którą czas i doświadczenie dowiodły, że nie jest sprawą ich kraju. Jakoż nasi radykałści nie przestają przypisywać ich odstąpienia, chęci złota lub zdradzie. Lecz jeżeliby złoto miało pociągnąć hiszpanów do krzywoprzysięstwa, czemu się działo, że Bonaparte, któremu zapewne nie zbywało, ani na tym środku podeyscia, ani na chęci do jego użycia, nie mógł nigdy żadnego przeciwnego sobie jenerała przekupić? A co więcej jeszcze dodaje mocy temu dowodowi, jest to, że ludzie, którzy się z nim bili wówczas, są właśnie ci sami, którzy dzisiaj mają rzecz spólną z francuzami.

Lecz taka jest stara taktyka liberalizmu. Kiedy jaki jenerał albo statysta powstaje przeciw swemu Królowi; jest to dobry patriota, człowiek obdarzony umysłem wspaniałym, charakterem wyższym, wielki przyjaciel wolności swojego kraju. Ci, co opowiadają te waleczne czyny, nie znają zgola wyrazów buntu, zdrady, wiarołomstwa, i podeyscia: lecz czyliż on weydzie w siebie samego; czyliż wyzna swój błąd; czyliż opuści bezbożną facyę; czyliż nakoniec przestanie być buntownikiem. Ach wtedy wcale co innego: nie (mówią oni), nie ma potwory, ooby do takiej bezczelności zdolną była, jeśli nie został ujęty, uwiedziony i przekupiony, złotem nieprzyjaciela. Taka jest logika jakubinów.

NIEMCY.

Odbrzegow Menu dnia 2 sierpnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Rozchodzi się pogłoska o nowym kongresie europejskim, którego mieysce w Wiedniu, a epokę, w przyszłym październiku naznaczają; łatwo przypomnieć, że Pan Chateaubriand zdawał się utrzymywać, iż pytanie względem Hiszpanii potrzeba będzie rozwiązywać z drugiego stanowiska, mając wzgląd na czystą francuzką, a potem na europejską, sprawę. Słychać, że mocarstwa drugiego i trzeciego rzędu będą także należały do tych obrad.

Gazeta w Karlsruhe wychodząca utrzymuje, iż między Anglią i Danią, również między Anglią i Szwecyą, robią się układy, które do ściślego związku te mocarstwa zbliżyć mogą.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.